Żądamy natychmiastowego wycofania amerykańskich oddziałów z Korei!

Precz z podżegaczami wojennymi!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 13 LIPCA 1950 ROKU. Nr 191



Związek Radziecki protestuje

przeciwko podszywaniu się agresorów amerykańskich pod flagę ONZ

Odpowiedź rządu ZSRR na depeszę Trygve Lie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie skierował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR następującą depeszę w sprawie uchwały Rady Bezpieczeństwa w kwestii Korei:

Mam zaszczyt zakomunikować następujący tekst rezolucji przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa na jej 476 posiedzeniu, które odbyło się dnia 7 lipca 1950 r.:

„Rada Bezpieczeństwa, po powzięciu uchwały, stwierdzającej, że napaść zbrojna wojsk z Północnej Korei na Republikę Koreańską stanowi naruszenie pokoju i po wydaniu zalecenia, by członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych udzielili Republice Koreańskiej takiej pomocy, jaka okaże się konieczna dla odparcia napaści zbrojnej oraz przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie:

1) wita z uznaniem szybkie i energiczne poparcie, jakiego udzieliły rządy i narody należące do ONZ jej rezolucjom z dnia 25 i 27 czerwca 1950 r. w sprawie przyjścia z pomocą Republice Koreańskiej w obronie przed napaścią zbrojną i przywrócenia w ten sposób międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie;

2) stwierdza, że członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych przekazali Organizacji Narodów Zjednoczonych propozycje w sprawie pomocy dla Republiki Koreańskiej;

3) zaleca, by wszyscy członkowie ONZ dostarczający sił zbrojnych oraz innej pomocy zgodnie ze wspomnianymi wyżej rezolucjami Rady Bezpieczeństwa, oddawali takie siły oraz inną pomoc do dyspozycji zjednoczonego dowództwa pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych;

4) prosi Stany Zjednoczone o mianowanie dowódcy takich sił;

5) upoważnia zjednoczone dowództwo do wykorzystania według swojego uznania flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych w toku operacji przeciwko siłom Północnej Korei, równocześnie z flagami poszczególnych państw uczestniczących;

6) prosi Stany Zjednoczone, by składały Radzie Bezpieczeństwa odpowiednie sprawozdania o przebiegu działań, podejmowanych pod kierownictwem zjednoczonego dowództwa".

Rząd radziecki odpowiedział na depeszę Trygve Lie, jak następuje:

„Do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Pana TRYGVE LIE

Nowy Jork

Rząd radziecki otrzymał pański telegram, w którym cytowany jest tekst rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 7 lipca w sprawie oddania sił zbrojnych i innych środków do dyspozycji t. zw. „zjednoczonego dowództwa pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych", zwrócenia się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o mianowanie dowódcy takich sił oraz wykorzystania flagi Narodów Zjednoczonych w toku operacji wojennych w Korei.

Rząd radziecki stwierdza, że przyjęcie wskazanej wyżej rezolucji nastąpiło z równie jaskrawym pogwałceniem Karty ONZ jak i przyjęcie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei z dnia 27 czerwca. Rezolucja ta została mianowicie przyjęta pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i Chin — a przy tym zaledwie 6 głosami z udziałem siódmego delegata — kuomintangowca, który nie ma prawa reprezentować Chin.

Ze względu na te okoliczności oczywiste jest, że również ta uchwała Rady Bezpieczeństwa nie może mieć mocy prawnej.

Prócz tego rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zwrócenie uwagi na następujący fakt:

Wspomniana uchwała Rady Bezpieczeństwa zmierza ku temu, by wykorzystać bezprawnie flagę ONZ dla zamaskowania działań wojennych Stanów Zjednoczonych w Korei, stanowiących bezpośrednią agresję ze strony USA w stosunku do narodu koreańskiego.

Wszystko to daje rządowi radzieckiemu podstawy do oświadczenia, że uchwała Rady Bezpieczeństwa z dnia 7 lipca jest, po pierwsze, bezprawna, a, po drugie, stanowi bezpośrednie poparcie agresji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu".

Już ponad 200 milionów podpisów pod Apelem Pokoju

GENEWA (PAP) — Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje, że dotychczas na całym świecie zebrano pod Apelem Sztokholmskim ponad 200 milionów podpisów.

Kampania zbierania podpisów trwa w dalszym ciągu.

Dalsze zwycięstwa Armii Ludowej w Korei

Bestialskie naloty bombowców USA na bezbronną ludność

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Phenjanu:

Najeźdźcy amerykańscy, których **lądowe siły zbrojne ponoszą ciężkie porażki w Korei Południowej, bombardują w dalszym ciągu otwarte miasta i wsie Korei.** Eskadry samolotów amerykańskich bombardowały znowu Phenjan oraz miejscowości okoliczne w dniu 5 i 6 lipca br. Samoloty te ostrzeliwały równocześnie ludność cywilną. Wśród zabitych znajduje się wielu starców i dzieci.

Samoloty amerykańskie dokonały również bandyckiego nalotu na miejscowość Nampo, zrzucając bomby zapalające i strzelając z karabinów maszynowych do ludności cywilnej. Wiele domów spłonęło. Ludność cywilna poniosła ofiary.

Próba oporu Amerykanów na rzece Kum

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, że sztab Mac Arthura ogłosił komunikat, stwierdzający, że **wojska amerykańskie cofają się pod naporem nacierających wojsk północno - koreańskich i zajmują nowe pozycje obronne nad rzeką Kum.**

Wojska amerykańskie straciły dotąd 10 czołgów. Nadto 2 czołgi amerykańskie zostały uszkodzone. Lotnictwo północno - koreańskie bombardowało pozycje wojsk południowo - koreańskich na południe od miejscowości Uczin (na wschodnim wybrzeżu Korei).

W rejonie Uczin ożywiła się działalność partyzantów.

GENEWA (PAP). — Agencja AFP donosi z Waszyngtonu, że dwaj generałowie amerykańscy Collins i Vandenberg odlecieli samolotem do Tokio. Zostali oni wysłani do Tokio przez prezydenta Trumana **dla zbadania przyczyn porażek wojsk amerykańskich.**

Potworne okrucieństwa żołdaków Li Syn Mana

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że dziennik „Ce Soir" ogłosił artykuł, poświęcony losowi członków niedawno wybranego parlamentu południowo - koreańskiego. Dziennik przypomina, że znaczna większość posłów była opozycyjnie nastrojona wobec Li Syn Mana. Obecnie wyszło na jaw, że **Li Syn Man wydał rozkaz rozstrzelania ich przed ewakuacją Seulu.** Większość członków parlamentu wypowiedziała się bowiem za zjednoczeniem Korei.

Dzienniki donoszą również, że żołnierze południowo - koreańscy, znajdujący się pod komendą amerykańską, **popełniają potworne okrucieństwa wobec ludności cywilnej.**

Po 3 tygodniach kryzysu rządowego we Francji

oprawca Pleven formuje nowy rząd

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, Zgromadzenie Narodowe 373 głosami przeciw 185 upoważniło Rene Plevena do sformowania nowego rządu, którego Francja jest od trzech tygodni pozbawiona. Przeciwko inwestyturze dla Plevena, który jest ściśle związany z gaullistami i dzięki de Gaulle'owi wszedł do rządu, głosowali jedynie komuniści i kilku niezależnych deputowanych. Około 50 deputowanych wstrzymało się od głosu.

PROTESTY FRANCUSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

W tym samym czasie, gdy w parlamencie toczyła się debata nad inwestyturą, na ręce prezydenta Auriola w dalszym ciągu napływały setki rezolucji od organizacji demokratycznych, domagających się utworzenia rządu jedności demokratycznej i całkowitej zmiany polityki. Załoga zakładów lotniczych Snecma w uchwalonej rezolucji stwierdza m. in.: „Wiemy dobrze kim jest Pleven. To on 14 kwietnia zlokautował 4 tysiące robotników Snecma, którzy zostali pobici przez policję i gwardię ruchomą. Tego właśnie człowieka przywódcy socjalistyczni wynoszą na szefa rządu".

Rezolucja wzywa do kontynuowania walki o rząd jedności demokratycznej, aby przeszkodzić Plevenowi w rządzeniu Francją.

Agitatorzy pokoju ożywiają swą działalność

Konferencja Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju wytyczyła aktywistom pokoju nowe zadania

Wczoraj w sali teatralnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych odbyła się konferencja wojewódzka przedstawicieli dzielnicowych i powiatowych komitetów obrońców pokoju, na której omówiono zadania, stojące przed komitetami obrońców pokoju w Łodzi i województwie.

Obradom przewodniczył rektor Uniwersytetu Łódzkiego, ob. prof. dr Chałasiński.

Sprawozdanie z zebrania Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, które odbyło się w Warszawie po zakończeniu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, złożył sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju TOW. JERZY CIPPERT. Omówił on szereg danych charakteryzujących przebieg zbierania podpisów, podkreślając, że akcja ta, w której wziął udział cały naród uaktywniła ogromne rzesze obywateli, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Dla zebrania 18 milionów podpisów, uruchomiono 135 tys. „trójek". Zasługuje na uwagę pokaźny udział kobiet i młodzieży w trójkach. Ponad 168 tys. kobiet i 82 tys. ZMP-owców uczestniczyło w akcji.

Postępowa część duchowieństwa w liczbie 993 księży brała czynny udział w komitetach obrońców pokoju i w „trójkach", zbierających podpisy. Akcja ta była wspaniałą manifestacją narodu polskiego, wyrażającego milionami podpisów swoją niezłomną wolę walki o pokój, wolę budowy szczęśliwej, jasnej przyszłości — socjalizmu. Akcja ta wskazała na dziesiątki tysięcy bezpartyjnych aktywistów, którzy z całą ofiarnością pracowali w komitetach obrońców pokoju i w „trójkach" agitatorskich. Równocześnie ujawnili się wrogowie pokoju — agenci imperializmu, którzy usiłowali przeciwstawić się potężnej woli milionów. Jak wiemy, zdemaskowana została krecia robota amerykańskich sekciarzy — świadków Jehowy, niektórych reakcyjnych księży i niedobitków kapitalizmu i faszyzmu.

TOW. HELENA KĘDRAKOWA — sekretarz KŁ PZPR — wygłosiła referat o zadaniach, stojących w chwili obecnej przed komitetami obrońców pokoju (KOP) na terenie miasta i województwa. W ciągu najbliższych dni w dzielnicowych KOP w Łodzi i w powiatowych KOP na terenie województwa odbędą się konferencje sprawozdawcze, na których zostaną opracowane plany działania poszczególnych komitetów.

W związku z agresją amerykańskich imperialistów na Koreę i w związku z działalnością agentów podżegaczy wojennych na naszym terenie — komitety obrońców pokoju winny znów uaktywnić swą działalność. Znów w teren ruszą „trójki" agitatorów pokoju, które kolportować będą broszury i będą dyskutować ze wszystkimi obywatelami, zwalczając „alarmy" wojenne i inne bzdurne plotki o rzekomych „cudach", zmierzające do odciągania uwagi naszego społeczeństwa od sprawy budowy pokoju i lepszej przyszłości naszego narodu.

To poważne i zaszczytne zadanie demaskowania knowań agentów imperialistycznych, niesienia prawdy o pokoju i postępie — przypadnie teraz „trójkom" agitatorów pokoju.

TOW. KRZYWAŃSKI, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, oświadczył w imieniu włókniarzy, że w nowym etapie ruchu obrońców pokoju wezmą oni szeroki udział i nie pozwolą, aby wrogowie pokoju, wrogowie klasy robotniczej siali zamęt i hamowali nasz naród w jego marszu do socjalizmu.

Tow. Krzywański odczytał również rezolucję, potępiającą amerykańskich agresorów w Korei oraz rezolucję, potępiającą fabrykantów „cudów".

Obie rezolucje zostały przyjęte przez zebranych burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami na cześć światowego pokoju, na cześć Towarzysza Bieruta, Związku Radzieckiego oraz przywódcy obozu pokoju i Chorążego Pokoju — Towarzysza Stalina.

Zebrani z entuzjazmem skandowali na przemian słowa — Po — kój, Bie — rut, Sta — lin. Hymnem proletariatu — „Międzynarodówką" — zakończono zebranie.

Postępowa młodzież francuska zacieśnia przyjaźń z narodem vietnamskim

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretarz generalny Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, redaktor naczelny pisma „Avant - Garde" — Figueres — przebywał w ciągu kilku dni na wyzwolonym terytorium Demokratycznej Republiki Vietnamu.

W tym czasie Figueres pozostawał w kontakcie z przywódcami partii Viteminh i innych organizacji. Figueres przyjęty został również przez **Ho - Chi - mincha.**

Na konferencji prasowej, przed opuszczeniem Vietnamu, Figueres wyraził podziw dla sukcesów osiągniętych przez naród vietnamski w trakcie słusznej walki o niepodległość i zjednoczenie.

Artykuł

Towarzysza Stalina w dzienniku chińskim

PEKIN (PAP) — Jak donosi Agencja Nowych Chin, wychodzący w Pekinie „Dziennik Ludu" zamieścił pełny tekst artykułu Józefa Stalina pt. „W sprawie marksizmu w językoznawstwie".

Profesor Leszczycki przechodzi do pracy naukowej

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów zwolnił prof. dr. Stanisława Leszczyckiego z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Prof. Leszczycki przechodzi do pracy naukowej.

Podpisanie czechosłowacko - rumuńskiej umowy handlowej

PRAGA (PAP). — W Bukareszcie podpisano w tych dniach umowę handlową między Czechosłowacją a Rumunią, przewidującą znaczne rozszerzenie wymiany towarowej między obu krajami. Podpisano również protokół o czechosłowacko - rumuńskiej współpracy naukowo - technicznej.

Tydzień Obrony Korei

Wydajna praca i służba w obronie pokoju - odpowiedzią polskich mas pracujących na prowokacje wojenne imperialistów

W „Tygodniu Obrony Korei" masy pracujące Polski jeszcze bardziej zacieśniają więzy przyjaźni z ludem koreańskim i wszystkimi narodami, walczącymi o pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną oraz dają wyraz swej woli walki o pokój przez stałe podnoszenie wydajności pracy. Na wiecach protestacyjnych coraz potężniej rozlega się głos: „AGRESORZY AMERYKAŃSCY, RĘCE PRECZ OD KOREI".

Jesteśmy całym sercem z bohaterskim ludem koreańskim w jego walce o zjednoczenie, wolność i niepodległość — czytamy w uchwale powziętej na zebraniu aktywu kulturalno-oświatowego Związków Zawodowych POMORZA.

Zebrani z głębokim oburzeniem potępili zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę i zobowiązali się pogłębić pracę w służbie pokoju światowego.

Na wiecu protestacyjnym w Bydgoskiej Fabryce Maszyn zgromadzeni wypowiadali się z głębokim oburzeniem o napadzie imperialistów na Koreę. W uchwalonej rezolucji zebrani oświadczają:

„Potępiamy jak najenergiczniej zbrojną interwencję USA w Korei. Jest to bezczelny akt, łamiący prawo międzynarodowe oraz Kartę ONZ. Naszą odpowiedzią na prowokacje wojenne imperialistów będzie wzmożona wydajność pracy i większy udział w światowym ruchu obrońców pokoju".

PROTEST 360 TYSIĘCY SPÓŁDZIELCÓW

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, na swym posiedzeniu w imieniu 360.000 swych członków piętnuje bezprawną decyzję Stanów Zjednoczonych ustanowienia blokady morskiej wokół Korei.

FUNDUSZ POMOCY W LUBLINIE

Robotnicy lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie na zebraniu w dniu 10 bm. samorzutnie przystąpili do zbiórki pieniężnej na fundusz pomocy ofiarom spośród bezbronnej ludności koreańskiej.

Ręce precz od Korei!

Okręgowa Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że w dniu 13 lipca 1950 roku, o godzinie 17, w hali sportowej przy ulicy Armii Czerwonej 82. odbędzie się wielki wiec pod hasłem: „Ręce precz od Korei".

Ludzkość w obronie pokoju

Masy pracujące całego świata manifestują swą solidarność z bohaterskim narodem koreańskim

Naród radziecki piętnuje imperialistycznych ludobójców atomowych

MOSKWA (PAP) — Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim trwa nadal z niesłabnącą siłą na terenie całego Związku Radzieckiego. Podpisując się pod Apelem, masy pracujące Związku Radzieckiego stawiają pod pręgierz współczesnych imperialistycznych ludobójców atomowych.

Z głębokim przeświadczeniem o niechybnym krachu oczekującym podżegaczy wojennych podejmują masy pracujące Związku Radzieckiego długofalowe zobowiązania produkcyjne.

Wraz z całym narodem radzieckim piętnuje ludobójców imperialistycznych młodzież radziecka. Na wiecu młodzieżowym w Tyraspolu student Czadajew oświadczył:

„W chwili, gdy w ofiarnej pracy budujemy spokojne i radosne życie, gdy z każdym rokiem coraz bliższy się staje nasz cel — komunizm, najmici Wall Street-u i City grożą wojną narodom, przywiązanym do wolności. Niech podpisy nasze staną się dla podżegaczy do nowej wojny groźnym aktem oskarżenia. Niech poczuje ta podła banda, że jesteśmy w pełni zdecydowani bronić swojej ziemi, swojej pracy i szczęścia całej ludzkości".

ROZWÓJ AKCJI POKOJU WE FRANCJI.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, autonomiczny związek zawodowy nauczycielstwa departamentu Maine et Loire wyraził solidarność z Apelem Sztokholmskim, domagając się jednocześnie zakazu wszystkich rodzajów broni masowego niszczenia ludzi.

W St. Brieuc odbyła się potężna manifestacja z udziałem 10 tysięcy osób pod hasłem walki o zwolnienie uwięzionych zwolenników pokoju.

44 patriotom - bojownikom pokoju w St. Brieuc, Nantes, Roannes, La Bocca, Nancy i Tulonie grozi sąd wojenny. 30 z nich jest ojcami lub matkami rodzin.

58 dzieci jest pozbawionych z tego powodu opieki rodzicielskiej — stwierdza „Humanite" — domagając się z okazji 14 lipca zwolnienia wszystkich uwięzionych zwolenników pokoju.

POSTULATY CGT.

Związki Zawodowe okręgu Paryskiego (CGT) wezwały pracujących do dokonywania krótkich przerw w pracy i uchwalania rezolucji w ciągu środy i czwartku. Pracujący będą wysyłać delegacje:

1) do dyrekcji fabryk z żądaniami zawodowymi,

2) do Ambasady USA z żądaniem wycofania wojsk interwencyjnych z Korei,

3) do prezydenta Republiki z żądaniem utworzenia rządu jedności demokratycznej.

WEZWANIE FIAPP.

WARSZAWA (PAP) — Sekretariat generalny FIAPP zwrócił się do wszystkich związków zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji z wezwaniem do aktywnego uczestniczenia w Tygodniu Obrony Korei.

DECYZJA MARYNARZY AUSTRALIJSKICH.

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Sydney, że sekretarz oddziału australijskiego Związku Zawodowego Marynarzy w stanie Victoria oświadczył w Melbourne, iż wszystkie oddziały Związku aprobowały decyzję Komitetu Wykonawczego **o nie przewożeniu ładunków wojennych do Korei.**

Rezolucje, uchwalone na wiecach marynarzy australijskich, które odbyły się 4 kwietnia rb., domagały się, aby Komitet Wykonawczy zakazał przewozu sprzętu wojennego na Malaje.

DZIAŁACZE RELIGIJNI W ST. ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK (PAP) — 30 wybitnych działaczy różnych amerykańskich organizacji religijnych ogłosiło deklarację, potępiającą agresję w Korei jako kontynuację „doktryny Trumana". Wzywają oni prezydenta, by wrócił do zasad mediacji za pośrednictwem ONZ oraz krytykują rezolucję kadłubowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei.

BOJOWNICY O POKÓJ W NIEMCZECH ZACH.

BERLIN (PAP) — Komitet bojowników o pokój Niemiec Zachodnich wydał apel do ludności zachodnio-niemieckiej, w którym podkreśla, że przeszło dwa miliony osób w Niemczech Zachodnich zrozumiało powagę sytuacji i potwierdziło swymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim wolę walki o pokój. Jednakże ruch zwolenników pokoju — stwierdza apel — nie posiada jeszcze w Niemczech Zachodnich dostatecznego rozmachu.

Pokój można wywalczyć. Jest jeszcze czas, by przeszkodzić masowej zagładzie. Dlatego też żądamy położenia kresu wojnie przeciw miłującemu pokój narodowi koreańskiemu. Żądamy zakazu bomby atomowej.

PROTEST ROBOTNIKÓW WŁOSKICH.

RZYM (PAP) — Robotnicy największych zakładów przemysłowych w Rzymie przerwali we wtorek pracę na jedną godzinę na znak protestu przeciw agresji amerykańskiej w Korei i wzięli udział w zebraniach fabrycznych, aprobując rezolucje, domagające się wycofania wojsk amerykańskich z Korei, uznania prawa narodów do samostanowienia i położenia kresu masakrze ludności cywilnej przez lotnictwo amerykańskie w Korei. Od strajku zostali zwolnieni pracownicy tramwajów i autobusów miejskich.

Manifestacje te zapoczątkowały Tydzień Solidarności z Narodem Koreańskim, zorganizowany przez Powszechną Konfederację Pracy w całych Włoszech.

Atomowi szantażyści przy robocie



czyli niebezpieczne igraszki z ogniem

Na marginesie

Dowód bankructwa

Równo rok temu, na przełomie czerwca i lipca, w okresie przygotowań do akcji żniwnej te same męty i szumowiny, co i w tym roku i z tej samej, co i obecnie imperialistyczno-reakcyjnej inspiracji — usiłowały urządzić dla siebie żniwa zamętu i niepokoju. Tak było w 1949 r. w Lublinie, tak było w Wyszkowie pod Warszawą, tak było w kilku wsiach powiatu Biała. I osoby aranżerów „nadprzyrodzonych zjawisk", osiąganych przy pomocy wody z mydłem, ścierki od kurzu, szmat i tp. — nie odbiegają od sylwetek tegorocznych fabrykantów „cudów". W Wyszkowie „objawienia" wówczas doznała znana w całej okolicy prostytutka, w Jastkowie — spekulant. Nie brakło także pospolitych złodziei i rzezimieszków.

Można tedy powiedzieć, iż zaprzysiężeni wrogowie Polski Ludowej dali w bieżącym roku nie jako powtórzenie niecnej, szalbierskiej „premiery" z r. 1949. Czyżby się spodziewali, że to, co im się nie udało rok temu, spotka się z większym sukcesem obecnie? Czyżby liczyli na ludzką krótką pamięć? Rzeczywistość przekreśliła z kretesem te nikczemne rachuby. Łódzka klasa robotnicza dała siewcom zamętu i mącicielom pokoju tak solidną odprawę, że zapewne nie prędko im przyjdzie ochota do wznawiania oszukańczych publicznych przedstawień z cudownie „odnawiającymi się obrazami", że odechce im się organizowania żniw na użytek obcych imperialistyczno-wojennych „gospodarzy" zza oceanu.

Swoją jednak drogą warto i należy wyciągnąć pewne wnioski z tegorocznej „cudomanii". Pierwszy z nich to ten, iż zaciekły wróg Polski Ludowej nie przebiera w środkach, jeśli chodzi o usiłowanie wyrządzenia szkody polskiej klasie robotniczej, polskim masom pracującym nad podniesieniem ogólnego dobrobytu, pokoju i socjalizmu; drugi, że te środki są w zasadzie nie nowe, że niecna, szalbiercza gra „odchodzi" przy pomocy tej samej brudnej i zatłuszczonej karty.

Czegóż to dowodzi? Ano, przede wszystkim kompletnego bankructwa „idei", reprezentowanej przez zaprzysiężonych lokajów imperializmu.

Pomyślne działania wojsk ludowych Vietnamu

SZANGHAJ (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, w końcu czerwca w czasie działań wojennych w okręgach Don - Trien, Fo - Ni, Han - Lem, położonych na północo - wschód i południe od Hanoi, wskutek uderzeń oddziałów vietnamskiej milicji ludowej wróg stracił ponad 100 żołnierzy.

10 rocznica historycznego apelu tow. tow. Thoreza i Duclos

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, z okazji 10 rocznicy historycznego apelu Thoreza i Duclos do narodu francuskiego z wezwaniem do oporu przeciw najeźdźcy, członek Biura Politycznego FPK, Tillon, ogłasza w „Humanite" artykuł, w którym odmalowuje ówczesne tło historyczne, podkreślając czołową rolę FPK w organizowaniu francuskiego Ruchu Oporu przeciw najeźdźcom.

Zobowiązania produkcyjne wielomilionowej wartości podejmuje polski świat pracy dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN

W odpowiedzi na prowokacje imperialistów klasa robotnicza zwiększyła wydajność pracy, aby umocnić swoją ludową ojczyznę, a tym samym umocnić cały obóz pokoju i postępu. W swoich zobowiązaniach podjętych dla uczczenia Święta 22 lipca robotnicy postanawiają usprawnić obsługę maszyn i urządzeń technicznych, stosować postępowe metody pracy, poprawiać jakość produkcji, przyśpieszać rotację towarów, wzmóc dyscyplinę pracy i udzielać PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym oraz chłopom mało i średniorolnym pomocy w sprawnym przeprowadzeniu akcji żniwnej. Napływają już meldunki o sukcesach, jakie osiągają robotnicy przy realizacji Czynu Lipcowego.

* * *

Jak wynika z meldunków, jakie otrzymał Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, ponad 350 dużych zespołów murarskich, tynkarskich, ciesielskich, betoniarskich, załóg cegielni i cementowni podjęło do 10 bm. **zobowiązania wartości ponad 150 milionów zł.**

WARTY POKOJU

Do stolicy masowo napływają meldunki. Dziesiątki zakładów produkcyjnych postanawiają w dniach od 19 do 21 bm. zaciągnąć **„Warty Pokoju"**. M. in. zobowiązania tego rodzaju podjęły załogi fabryki „Rygawar" i ZWUT.

Załoga „Rygawaru" postanowiła ponadto dać do końca roku dodatkową produkcję wartości *441 miln. zł*, a załoga ZWUT upłynnić środki obrotowe na sumę 96,5 miln. zł.

***NOWE MILIONY* WYGOSPODARUJĄ FABRYKI WE WŁOCŁAWKU**

Na specjalnym zebraniu robotników, inżynierów, racjonalizatorów i przodowników pracy w jednej z fabryk we Włocławku, postanowiono przyczynić się do zwolnienia poważnych sum pieniężnych przez zmniejszenie zapasów surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych na łączną sumę — 8.811.500 zł. Ponadto upłynnione zostaną materiały produkcyjne na ogólną sumę—3.384 tys. zł.

Włocławskie Zakłady Papiernicze „Celuloza" przyśpieszą zwolnienie do obrotu 500 milionów złotych w terminie do dnia 30 listopada br. zamiast — do dnia 31 grudnia br. Ponadto robotnicy „Celulozy" postanowili w Czynie Lipcowym skrócić czas remontu spirytusowni do 30 dni, zamiast zaplanowanych 36 dni., Wykonanie tego zobowiązania da 1.680 tys. zł oszczędności.

Fińscy socjal-demokraci w służbie podżegaczy wojennych

Konferencja COMISCO, która odbyła się niedawno w Kopenhadze, zwołana została — jak powszechnie wiadomo — w myśl dyrektyw imperialistów anglo-amerykańskich w celu wzmożenia działalności, skierowanej przeciwko światowemu ruchowi w obronie pokoju.

Po otrzymaniu odpowiednich dyrektyw, socjal-zdrajcy rozjechali się do domów i przystąpili do wykonania tych zleceń. Szczególną gorliwością odznaczają się obecnie fińscy prawicowi socjaliści, dysponujący znacznym doświadczeniem w dziedzinie wszelkiego rodzaju prowokacji wojennych. Po powrocie z Kopenhagi, sekretarz generalny fińskiej partii socjal - demokratycznej, Leskinen, zażądał od swych ideowych współwyznawców, aby natychmiast przystąpili do otwartej ofensywy przeciwko ruchowi obrońców pokoju, wykorzystując w tym celu „wszelkie będące do dyspozycji środki".

Jednym z takich środków jest prasa socjal-demokratyczna, której nadaje ton naczelny organ fińskiej partii socjal - demokratycznej, dziennik „Suomen Socialidemocraati".

Dziennik ten dysponuje „wykwalifikowanymi" kadrami gangsterów pióra. Jego redaktor naczelny, Penna Tervo, nawiasem mówiąc — uczestnik czerwcowej konferencji COMISCO w Kopenhadze, był jednym z kierowników zlikwidowanego — w myśl klauzuli traktatu pokojowego — faszystowskiego związku „Towarzyszy Broni". Specjalny korespondent sztokholmskiej gazety Arvo Tuominen, **jest byłym współpracownikiem gestapo.**

Najnikczemniejszą jednak figurą **jest tu Jurie Kilpelanen, który drukuje swe felietony pod pseudonimem Jachwetti.** Ten „faszysta z długoletnim stażem" już w początkach lat czterdziestych pracował na żołdzie fińskiej tajnej policji. Kariera tego prowokatora miała normalny przebieg: na początku — drobne donosy, następnie wypełnianie poważniejszych zleceń, wreszcie pełnienie funkcji jednego z wodzirejów „Towarzystwa Akademickiego Karelii" organizacji, której ideałem była „Wielka Finlandia", rozciągająca się co najmniej do Uralu.

Kiedy Finlandia przystąpiła do wojny po stronie hitlerowskich Niemiec, Kilpelanen — Jachwetti zaczął wygłaszać przez fińskie radio komentarze, przepojone nienawiścią do sił demokracji i postępu.

Oczywiście, człowiek z taką przeszłością mógł śmiało liczyć na entuzjastyczne przyjęcie ze strony fińskich prawicowych socjalistów. Jachwetti nie musiał nic zmieniać w swym dotychczasowym nastawieniu; jego felietony na łamach „Suomin Socialidemocraati" utrzymane są w tym samym tonie i zmierzają do tych samych celów, co jego komentarze w okresie wojennym. Ich celem jest przecież walka przeciwko siłom demokracji i postępu.

Ale właśnie fakt, że szerokie **warstwy ludności fińskiej pragną pokoju, wywołuje pianę wściekłości na ustach tego pismaka i jego mocodawców w Helsinkach i Waszyngtonie.**

Pomimo rozpasanej propagandy wojennej, prowadzone na łamach „Suomin Socialidemocraati" oraz prasy burżuazyjnej, **naród fiński bierze coraz liczniej udział w ruchu Obrońców Pokoju. Ilość podpisów, złożonych pod Apelem Sztokholmskim na terenie Finlandii, osiągnęła cyfrę 500.000 i w dalszym ciągu wzrasta. Wbrew zamierzeniom agresywnej propagandy naród fiński występuje zdecydowanie przeciwko czarnym siłom podżegaczy wojennych.**

NOWY KROK KLIKI TITO

w kierunku restauracji kapitalizmu w Jugosławii

Skupszczyna jugosłowiańska uchwaliła ostatnio ustawę o zniesieniu nacjonalizacji przedsiębiorstw i o przekazaniu zarządu zakładów przemysłowych, kolei, kopalń węgla i rudy w ręce tak zwanych „kolektywów pracy". Klika Tito dokonała nowego kroku na drodze do restauracji kapitalizmu w Jugosławii.

Jak wiadomo, klika Tito nigdy poważnie nie myślała o budowie socjalizmu w Jugosławii. Posunięcia tego rodzaju, jak nacjonalizacja przemysłu i transportu potrzebne jej były w swoim czasie dla otumanienia mas pracujących i umocnienia swej władzy.

Po kontrrewolucyjnym przewrocie państwowym, dokonanym przez klikę Tito i po scentralizowaniu w jej ręku pełni władzy, sektor państwowy ekonomiki jugosłowiańskiej przestał być własnością całego narodu. Faszyści jugosłowiańscy uczynili ze znacjonalizowanych przedsiębiorstw narzędzie wyzysku klasy robotniczej, to jest obrócili wartość dodatkową, wytwarzaną przez robotników, na cele zwiększenia i utrzymania armii faszystowskiej, aparatu policyjnego Rankowicza, na cele gnębienia ludu.

Klika Tito podporządkowała kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Obecnie faszyści jugosłowiańscy czynią dalszy krok w kierunku restauracji kapitalizmu i otwarcie likwidują nacjonalizację przemysłu. Co zmusza klikę Tito do oddania przemysłu, kopalń i kolei w ręce prywatnych właścicieli?

Złożyły się na to następujące przyczyny:

1) całkowite fiasko tak zwanego planu pięcioletniego, krach organizacji „gospodarki planowej", o której tak wiele krzyczeli propagandyści kliki Tito;

2) żądanie imperialistów anglo amerykańskich przywrócenia w Jugosławii prywatnej własności środków produkcji i umożliwienia rozwoju inicjatywy prywatnej.

Ekonomika Jugosławii znajduje się w stanie upadku. Dość powiedzieć, że w wielu kopalniach nie wydobywa się prawie wcale węgla, ponieważ górnicy odmawiają pracy. Podobnie przedstawia się sprawa w kopalniach metali kolorowych. Przyczyną upadku gospodarki Jugosławii jest zdradziecka, awanturnicza, antyludowa polityka kliki Tito i wzrastający opór klasy robotniczej przeciwko tej polityce. Robotnicy jugosłowiańscy widzą, że pracują na titowskich satrapów, na imperialistów anglo-amerykańskich, którzy za bezcen kupują budulec, miedź, ołów, antymon i inne bogactwa naturalne kraju. Jedynie dzięki szerokiemu stosowaniu pracy przymusowej pod postacią tak zwanych „brygad ochotniczych" klika Tito może częściowo wywiązywać się z dostaw surowców strategicznych, których żądają trusty anglo-amerykańskie.

Obecnie anglo-amerykańskie koła rządzące postawiły klice Tito wyraźne zadanie: umożliwić na szeroką skalę **dalszą penetrację kapitału zagranicznego w Jugosławii, utorować drogę do całkowitego przywrócenia kapitalizmu w kraju.**

Ale czy faszyści jugosłowiańscy potrafią za jednym zamachem, na podstawie jednego dekretu przywrócić własność prywatną w przemyśle? Nie, nie potrafią.

Nie potrafią tego uczynić, gdyż wywołało by to potężne oburzenie klasy robotniczej, doprowadziło by do żywiołowego wybuchu.

Klika Tito obrała inną, okrężną drogę, przy pomocy której zamierza jednocześnie rozwiązać dwa zadania: **oszukać robotników i przywrócić kapitalizm w przemyśle.**

Demagogiczne brednie o likwidacji biurokratyzmu, o „wzroście roli" klasy robotniczej, o przekazaniu przedsiębiorstw, kolei, kopalń w ręce „kolektywów pracy", tępe, ignoranckie rozumowania o „obumieraniu państwa" i o „szybkim przejściu do komunizmu" — to tylko dymna zasłona, za którą Tito i S-ka oddają przedsiębiorstwa w ręce swoich kreatur.

Nie ma nic nowego i oryginalnego w tym posunięciu Tito: jest ono, jak dwie krople wody, podobne do faszystowskiego systemu korporacyjnego Mussoliniego. Faszyści włoscy również tworzyli tak zwane „korporacje pracy", również „przyciągali" robotników do kierowania produkcją. Była to jednak tylko osłona imperialistycznej treści faszyzmu włoskiego. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że w warunkach państwa faszystowskiego, jakim jest obecnie Jugosławia, przemysłem oraz całą ekonomiką nadal rządzić będzie klika Tito — ekonom imperializmu anglo-amerykańskiego.

Podobnie, jak każdy reżim faszystowski, **reżim Tito usiłuje zamaskować kapitalistyczne porządki przy pomocy „socjalistycznych" haseł.** Nie jest to jednak siłą, lecz słabością faszyzmu. Nie uda się teraz ukryć przed narodami Jugosławii, że w ich kraju rozwija się inicjatywa prywatna i otwarcie przywrócono własność prywatną, że kraj ich znajduje się pod zupełną kontrolą monopoli amerykańskich. Musi to spowodować dalsze wzmożenie wyzysku klasy robotniczej, które wywoła postępujący wzrost oburzenia mas pracujących i organizowanego przez te masy oporu. W rezultacie klika Tito zmuszona będzie w jeszcze większej mierze do stosowania środków terroru i represji.

Jeśli chodzi o „teoretyczne" wypowiedzi faszystowskich prowodyrów jugosłowiańskich, to ocena ich może być tylko jedna: stek niedorzeczności! „Przemówienie" tępego ignoranta Tito o nowej ustawie — to eklektyczna mieszanina, na którą składają się urywki z wypowiedzi Hitlera, Forda i Mussoliniego oraz „idei" tych „wodzów", przeplatane tezami anarchistów, trockistów i innych wrogów klasy robotniczej i przyprawione antyradzieckim ujadaniem Churchilla.

Tito oświadczył, że w Jugosławii „funkcje państwa obumierają". W Jugosławii gospodarcze funkcje państwa są rzeczywiście coraz bardziej ograniczane, a to w tym celu, by jawnie przywrócić prywatną własność narzędzi i środków produkcji. Rezygnacja państwa z funkcji organizowania ekonomiki obliczona jest na to, że w warunkach odradzającej się anarchii produkcji, fabryki, zakłady przemysłowe, kopalnie i koleje dostaną się w ręce wyzyskiwaczy. Oto żelazna logika stosunków ekonomicznych. Jednakże **w Jugosławii klika Tito wszelkimi siłami rozwija wojskowo-policyjne funkcje państwa faszystowskiego w celu zdławienia mas ludowych.**

Tito oświadczył, że „własność państwowa jest niższą formą własności społecznej". I znowu nie ma w tym nic nowego. W ten sposób zawsze mówili burżua, rzecznicy prywatnej własności środków produkcji.

Nawiasem mówiąc, należy stwierdzić, że p. Churchill, który reprezentuje najbardziej reakcyjne koła imperializmu angielskiego, wysuwa podobne argumenty przeciwko tak zwanej „nacjonalizacji" w Anglii.

Treść klasową ostatnich przedsięwzięć kliki Tito można dojrzeć, jak w zwierciadle, przysłuchując się pochwałom, którymi **darzą go imperialiści anglo-amerykańscy. Pochwały te bez reszty demaskują klikę Tito, demaskują jej nikczemne plany całkowitej restauracji kapitalizmu w Jugosławii.**

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250

Dziś — odprawa

Dziś (czwartek), o godz. 17, w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR odbędzie się odprawa komitetów redakcyjnych gazetek ściennych, poświęcona omówieniu gazetek na dzień 22 lipca.

Członkowie komitetów proszeni są o punktualne przybycie.

Ob. Dyonizy ma głos...



Proszę obywateli, nie zawsze można sobie pofrywolić, pokpić z uśmieszkiem na twarzy i nie zawsze ten Wasz Dyonizy jest w stanie pisać lekkie, czasem uśmiechnięte, czasem uszczypliwe, a czasem wręcz złośliwe słowa. Naprawdę.

Czasem przychodzi dzień, że człowiekowi chce się rozmawiać jak najbardziej na serio. Poważnie. Z troską o siebie, o was, o nas. Z troską, a równocześnie tak bardzo od serca, tak — nie spuszczając oczu z Waszych oczu.

I właśnie dziś nie potrafię mówić i pisać inaczej niż poważnie, a serdecznie.

Byłem na poniedziałkowej manifestacji, która odbyła się w sali Powiatowego Domu Kultury. Siedziałem, słuchałem, biłem wraz z innymi oklaski, wznosiłem okrzyki, a równocześnie w pewnych chwilach — chwytało mnie coś za serce i przyznam się, że ja,stary koń — miałem chwilami chęć uronić łezkę. Łezkę wzruszenia, a równocześnie radości, jakiegoś entuzjazmu, jakiejś wewnętrznej siły, która nas tego wieczoru wszystkich na tej sali tam połączyła.

Mówiono do nas w różnych językach. Po rosyjsku, po czesku, po francusku i niemiecku, po holendersku i po polsku. A w tych różnych językach, były słowa, które rozumieliśmy wszyscy nie czekając na tłumaczenie. W tych różnych przemówieniach wszędzie był ten sam akcent. Wybijał się niezależnie od barwy głosu i dźwięku sylab. Był akcent braterstwa, wspólnoty, był akcent nie tylko już przyjaźni, — ale serdecznej, głębokiej miłości, był równocześnie akcent mocy — którą w sobie nosi proletariat bez względu na nację, kolor skóry, oczu, czy włosów.

I było też wspólne słowo. Bo czy powiedzieć — pokój, czy — mir, czy — Frieden, czy—paix—jednako ten dźwięk rozumiemy. W tych dźwiękach bowiem jest słońce, drzewa, nasza twórcza praca, radość, uśmiech dziecka, dotknięcie ręki matczynej, szkolna książka, śpiew ptaków, wolność, żona i letnie spacery wieczorne, wszystko co dobre, piękne, co trwałe i wielkie.

I dla mnie, a może i dla Was, dla tych, którzy byli na tej wspaniałej manifestacji — cały ten piękny wieczór zamknięty został w tym dźwięku: pokój!... mir!... paix!... Frieden!...

Toteż nie dziwcie się, że w tej chwili myślę dalej o tym słowie. I o drogach i o środkach, które zezwolą nam utrzymać treść tego słowa dla wszystkich ludzi na świecie. A Wam również tak po cichutku radzę, byście również pomyśleli i nad głębią słowa — pokój i nad środkami, przy pomocy których każdy z Was do jego zachowania może się przyczynić.

Walka o Koreę - naszą wspólną walką

Manifestacyjny wiec w Spale

Ubiegłą niedzielę przeżyła Spała pod hasłem: „Ręce precz od Korei".

Punktualnie o godzinie 15,30, na placu przed dawnym pałacem, zebrały się rzesze wczasowiczów i wycieczkowiczów, by wziąć udział w protestacyjnym wiecu, skierowanym przeciw bandyckiej napaści imperialistów amerykańskich na Ludową Republikę Koreańską.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego rady turnusowej, tow. Kwintę, w prezydium zasiedli — tow. Brzeziński, sekretarz organizacji partyjnej przy ośrodku wypoczynkowym, tow. tow. Jaworska, Galwas, Kryska i Grzempkowska, członkowie rady turnusowej przy OW. FWP, przedstawiciel ZSL — ob. Marcinkowski oraz członek ORZZ w Łodzi — tow Kowalczyk.

Referat, poświęcony zagadnieniom koreańskim wygłosił tow. Mieczysław Stauer — kierownik ośrodka wypoczynkowego. Mówca scharakteryzował wysiłki ludu koreańskiego, który na przestrzeni dziesiątków lat zmagał się z imperializmem japońskim w walce o wolność społeczną i narodową. Walce tej przewodzili lewicowi działacze robotniczy i chłopscy, a między innymi — obecny przywódca Koreańskiej Partii Pracujących oraz premier Republiki Ludowej—tow Kim Ir Sen.

Wyzwolenie przyniosła narodowi koreańskiemu Armia Radziecka, która rozgromiła imperializm japoński w drugiej wojnie światowej. Lecz równocześnie — w wyniku wkroczenia do części ziem koreańskich wojsk amerykańskich — ta część Korei stała się półkolonią imperialistów amerykańskich, a jej marionetkowy rząd — bezwolnym narzędziem kapitału amerykańskiego.

W chwili obecnej — z rozkazu mocodawców amerykańskich i za ich pieniądze — wojska marionetkowego rządu Li Syn Mana, popierane czynnie przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych — zaatakowały Koreę Północną.

Zawiedli się jednak imperialiści. Zbrodnicza prowokacja odwróciła, swe ostrze w przeciwną stronę. Wojska Ludowe Korei Północnej nie tylko powstrzymały w dniu 25 czerwca zbrodniczy atak, ale począwszy od tej daty zaczęły gromić siły agresorów, znajdując poparcie ludności Korei Południowej, która ma już dość agresorów amerykańskich.

Zbrodnicza prowokacja i zbrodnicza interwencja, w czasie której Amerykanie stosują faszystowskie metody wojenne — wzburzyła cały postępowy świat. Z całego świata płyną głosy protestu przeciw wtrącaniu się USA do wewnętrznych spraw Korei, przeciw prowokowaniu nowej wojny.

Imperializm amerykański potknie się w Korei. Nie przełamie sił ludowych i postępowych, za którymi stoją miliony ludzi pracy całego świata, nie przełamie — i sromotnie będzie musiała się wycofać ze sprowokowanej przez siebie wojny.

Po przemówieniu — wczasowicze zebrani na wiecu uchwalili tekst depeszy do związków zawodowych Demokratycznej Korei, w której stwierdzają:

„My, siedmiusetosobowy zespół wczasowiczów — robotników, chłopów i inteligencji pracującej, przebywający w ośrodku FWP w Spale — solidaryzujemy się z walczącym ludem Korei o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Potępiamy faszystowskie metody imperialistów amerykańskich, którzy gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych, bandycko zaatakowali Waszą Republikę.

Przyjmijcie od nas, drodzy Towarzysze, wyrazy solidarności w Waszej walce przeciwko imperialistom. Możecie być pewni, że zwycięstwo będzie Wasze, gdyż za Wami stoją miliony ludzi pracy całego świata, a Wasze zwycięstwo jest zarazem naszym zwycięstwem.

Niech żyje bohaterski naród koreański!

Niech żyje przywódca ludu koreańskiego — tow. Kim Ir Sen".

Po zakończeniu wiecu wystąpiły z bogatym programem artystycznym zespoły artystyczne serdecznie witane przez zgromadzonych widzów. (b)

Powołanie do życia komisji przy MRN

Ubiegłej soboty odbyła się II sesja Miejskiej Rady Narodowej, której po zagajeniu przez przewodniczącego Prezydium — tow. Mazurka, przewodniczył tow. Włodarczyk, a sekretarzował tow. Rybak.

Okolicznościowy referat polityczny wygłosił tow. Mazurek, zaś w dyskusji wzięli udział radni: Sulma, Rudzki, Książek i Niekrasz. Radny Sulma w swym wystąpieniu między innymi stwierdził: „Solidaryzujemy się z walczącym ludem Korei, a naszą odpowiedzią na prowokacje amerykańskie są zobowiązania lipcowe, podejmowane przez wszystkich ludzi pracy.

W dalszym ciągu sesji dokonano wyboru nowych radnych oraz członków komisji: planowania, budżetów i finansów, oświaty i kultury, komunikacyjnej, leśnictwa i rolnictwa, zdrowia, pracy i pomocy społecznej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu oraz budownictwa.

W czasie posiedzenia radni przyjęli zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego, a przedstawiciele Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego i Fabryki Sztucznego Jedwabiu zakomunikowali o dodatkowych zobowiązaniach tych zakładów, mówiących o pomocy przy porządkowaniu ulic: Hanki Sawickiej i Żeromskiego.

Tekst zobowiązań lipcowych członków Rady brzmi:

„Radni zobowiązują się przepracować 12 godzin przy robotach drogowo-ulicznych i odgruzowywaniu remontowanych budynków.

Celem podniesienia poziomu prac MRN i komisji — przeprowadza się akcję szkoleniową dla radnych i członków komisji do końca sierpnia br.

Prezydium MRN i radni podejmą akcję wychowawczą poprzez prasę, radiowęzeł, zebrania załóg fabrycznych i organizacji masowych. Celem tej akcji będzie wyrobienie u obywateli większej dbałości o zieleńce, trawniki, drzewa i krzewy, oraz wzbudzenie u mieszkańców poszczególnych domów i komitetów domowych — dbałości o czystość i porządek posesji oraz o stan budynków".

Załoga Fabryki Pasów uczci rocznicę PKWN

Tak jak załogi wszystkich zakładów przemysłowych na terenie naszego miasta, tak i załoga Polskich Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich postanowiła dzień 22 lipca — 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN — uczcić czynem.

Na ogólnym zebraniu załogi, na którym okolicznościowy referat wygłosił przedstawiciel KM [illegible] tow. Fafara — podjęto cały szereg różnorakich zobowiązań, a między innymi:

Aktyw produkcyjny w składzie: Jakub Szewczyk, Jan Sochacki, Stanisław Dacewicz, Eugeniusz Ulkowski, Leon Kopeć, Józef Szymański, Julian Gromadzki oraz majstrowie produkcji: Franciszek Kuć i Czesław Walicki — zobowiązał się w ciągu jednego roku, a więc do dnia 22 lipca 1951 r. nauczyć i przygotować na majstrów następujące osoby: Irenę Chmielewską, Ryszarda Męcina, Władysława Burego, Władysława Barana, Stefana Kapłana i Tadeusza Smejdę.

Tow. Matecki, przemawiając w imieniu rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej — zobowiązał się zapewnić pełną opiekę przyszłym majstrom w ich pracy i nauce.

Tow. Bury w imieniu kandydatów do nauki — przyrzekł, że w ciągu roku uczynią oni wszystko, by nie zawieść pokładanego w nich zaufania oraz dołożą wszelkich starań, by wynieść z nauki jak największy pożytek.

Pracownicy krajalni zobowiązali się do dnia 22 lipca zwiększyć produkcję o 15 procent ponad plan.

Indywidualne zobowiązania zwiększenia dziennej produkcji podjęli: ob. Sienkiewicz, Włóka, Henryk Jóźwik, Chachuła, Krawczyk, Domalski wraz z całą brygadą, Mikulski, Zagajewski, Banaszczyk, Reszel, Tokarski, Morawski, Garnys, Kuczewska, Stolecka oraz Antonina Szewczyk wraz ze swą grupą.

W wyniku podsumowania podjętych zobowiązań — załoga przyjęła jako termin zakończenia rocznego planu produkcyjnego dzień 1 grudnia 1950 r. W tym miejscu przypomnieć trzeba, iż w ramach zobowiązań Pierwszomajowych — załoga Pasów plan roczny postanowiła ukończyć na dzień 20 grudnia.

Obecne dalsze skrócenie terminu realizacji planu produkcyjnego — zezwoli na zaoszczędzenie blisko 4.700.000 zł.

Członkowie rady zakładowej, pracownicy biurowi, kierownictwo organizacji partyjnej i związkowej — zobowiązali się uporządkować podwórze fabryczne.

Młodzież SPP Nr 50 podchwyciła wezwanie

Jak już donosiliśmy — młodzież Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53, w ramach Czynu Lipcowego przystąpiła do prac pomocniczych przy budowie nowej bursy na ulicy Niskiej. Przystępując do pracy i podejmując zobowiązania lipcowe — uczniowie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53 rzucili wezwanie młodzieży innych szkół SPP do pójścia w jej ślady.

Podczas naszej ostatniej wizyty na terenie budowy bursy mogliśmy stwierdzić, iż wezwanie to nie pozostało bez echa. Podjęła je młodzież SPP Nr 50, która w ubiegłym tygodniu powiększyła zespół budowniczych wznoszącej się bursy.

Robotnicy Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego podejmują zobowiązania na 22 lipca

Na odbytym w ostatnich dniach ogólnym zebraniu załogi Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego podsumowane zostały zobowiązania poszczególnych oddziałów produkcyjnych, podejmowanych z okazji zbliżającej się rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Załoga tkalni zobowiązała się:

— zmniejszyć ilość odpadków na tkalni właściwej i oddziałach przygotowawczych o 0,25 procentu — co do dnia 22 lipca da dodatkowych oszczędności 135.000 zł.

— podnieść ilość pierwszego gatunku tkanin surowych o 2 procent, co w przeliczeniu da 68.000 złotych.

— podnieść wydajność na tkalni przez podejmowanie indywidualnych zobowiązań oraz obniżyć procent godzin postojowych.

Załoga farbiarni postanowiła:

— skrócić cykl produkcyjny farbiarsko-wykończalniczy dla będącego w produkcji artykułu o 3 godziny, co zezwoli zaoszczędzić do 22 lipca ponad 30.000 zł oraz

— zwiększyć wykorzystanie kąpieli farbiarskich.

Załoga wykończalni zobowiązała się:

— uporządkować własnymi siłami suszarkę ramową i wyrównać zaległości produkcyjne poremontowe przy równoczesnym przekroczeniu do dnia 22 lipca bieżącego planu o 3 procent. Realizacja tych zobowiązań da ponad 40.000 zł. dodatkowych wartości.

Pracownicy warsztatu mechanicznego postanowili wykonać we własnym zakresie 12 wentylatorów, oszczędzając w ten sposób na różnicy między ceną kupna, a kosztem wytworzenia sumę 132.000 zł. Termin wmontowania wentylatorów zostanie przyśpieszony o 12 miesięcy.

Oddział budowlany zobowiązał się:

— wykonać prace uzupełniające przy wmontowaniu wentylatorów,

— wykonać na dzień 22 lipca transparent dla Miejskiej Rady Narodowej,

— wykonać do dnia 22 lipca urządzenia magazynu wątkowego. Wartość powyższych zobowiązań, po ich zrealizowaniu, zamyka się kwotą 88.000 zł.

Załoga przędzalni zobowiązała się podnieść w miesiącu lipcu ilość pierwszego gatunku przędzy z 82 procent do 95 procent, dając w ten sposób ponad 144.000 zł. dodatkowych wartości. Poza tym — robotnicy przędzalni zobowiązali się uporządkować i zaprowadzić wzorowy porządek w magazynach cewek i części zamiennych.

Odprawa Zarządów Ligi Kobiet

Dziś, dnia 13 lipca br., o godz. 18 w sali posiedzeń MRN odbędzie się odprawa członkiń zarządów kół Ligi Kobiet, przodownic społecznych oraz aktywu kobiecego kół terenowych.

Zainteresowane proszone są o punktualne przybycie.

Czytelnicy piszą

Nie będziemy szczędzili sił i trudu

Otrzymaliśmy w tych dniach list od naszego stałego czytelnika i przyjaciela — **tow. Stanisława Gawarzyńskiego** z Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego, który będąc w Szkole Związków Zawodowych, przesyła za naszym pośrednictwem pozdrowienia dla załogi swych zakładów i pisze:

„Związki zawodowe powołały mnie na trzymiesięczny kurs dla przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych do Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych we Wrocławiu.

Co mi daje szkoła?...

Szkoła podnosi nasz poziom ideologiczno - polityczny, wychowuje w nas rewolucyjny hart, uzbraja nas w nieśmiertelne wskazania Lenina i Stalina, po to, ażeby po przyjściu do zakładu pracy — przetwarzać je w czyn i konkretną codzienną robotę. A ta codzienna robota — to reprezentowanie interesów klasy pracującej, to mobilizowanie i uaktywnianie robotników wokół zadań produkcyjnych i przedterminowego realizowania Planu 6-letniego.

Uzbrojeni w zwycięski oręż, jakim jest marksizm - leninizm — pójdziemy po opuszczeniu szkoły na zakłady pracy i nie będziemy szczędzić sił i trudu dla jak najszybszego wychowania kadr związkowców. Dzięki takiej postawie przyczynimy się do utrwalenia pokoju, którego chorążym jest tow. Stalin".

Komunikat KS „Związkowiec"

Zarząd klubu sportowego „Związkowiec" wzywa wszystkich członków i zawodników, którzy posiadają jakikolwiek wypożyczony sprzęt sportowy (koszulki, spodenki, trampki itd) o zwrócenie go na ręce gospodarza klubu — Józefa Promińskiego.

Sprzęt należy zwrócić najpóźniej do dnia 15 lipca b.r., albowiem w dniu tym przeprowadzony zostanie szczegółowy remanent majątku klubu.

Ręce precz od Korei!

pod tym hasłem odbędzie się w dniu 14 b. m. o godz. 17

MANIFESTACYJNY WIEC

w sali teatralnej Powiat. Domu Kultury

W piątek—idziemy wszyscy na wiec!

Śladem naszych artykułów

„Film Polski" wyjaśnia

Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w Łodzi przysłała nam następujące wyjaśnienie:

„W artykule pt. „Praktyki — wymagające wyjaśnień", zamieszczonym w „Głosie Tomaszowskim" z dnia 4 lipca br., poruszono sprawę wizyty kina objazdowego w Wilanowie. W odpowiedzi na wymieniony artykuł komunikujemy co następuje:

Wizyta kina objazdowego w Wilanowie w dniu 22. 6. nie była przewidziana w marszrucie, a należała do ponadplanowych. Zawiadomienie o niej Fabryki Sztucznego Jedwabiu było niemożliwe.

Cena biletów na przedstawienia zryczałtowane jest oczywiście ściśle określona i wynosi 20 zł. od osoby. Kierownik kin, licząc, iż na seansie będzie 500 osób, podał cenę 10.000 złotych. Z chwilą jednak, gdy się dowiedział, że na sali będzie mogło się zmieścić od 300 — 350 widzów, podał cenę 7.000 zł.

Urządzenie dwu przedstawień otwartych w tym dniu było niemożliwe z tego względu, że po odmowie kierownictwa PFSJ zakupienia seansu zamkniętego, kierownictwo nie zdążyłoby w żadnym wypadku wyprzedać biletów na pierwszy seans otwarty. Kasę trzeba bowiem uruchomić prawie na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia".

Zamieszczając powyższe — chcemy zapytać więc jak tłumaczyć inne „niezapowiedziane" wizyty lub takie jak w dniu 10 bm., kiedy to kino przyjechało w dwie godziny po pisemnym powiadomieniu i musiało odjechać z niczem, gdyż sala przewidziana była na inną imprezę?...

Zapytać dalej chcemy — dlaczego kierownicy kin przed podaniem cen za seansy zryczałtowane nie zorientują się w pojemności sali, lecz stwarzają pozory dowolności w pobieraniu zapłaty?

Czy naprawdę, by sprzedać 300 biletów trzeba na to około 2 godzin? I wreszcie — czy tego wszystkiego nie mógł powiedzieć w Wilanowie kierownik kina.

PSS czy MHD?

Ostatniej niedzieli znów tysiące osób odwiedziło Spałę. Ten napływ będzie trwał przez wszystkie święta i niedziele okresu letniego Przez cały ten czas, niestety, wycieczkowiczowie narzekać będą na złe zaopatrzenie.

Bo tak: ostatniej niedzieli daremnie było szukać jakiegoś ruchomego bufetu, który mógłby zaopatrzyć wycieczkowiczów w napoje chłodzące, owoce, czy kanapki. Dlaczego?... Czy MHD, PSS, a do tego jeszcze trzeci partner — Browar — nie mógłby dojść do porozumienia między sobą i chociaż Spała leży poza Tomaszowem, a nawet w innym powiecie — wysłać co niedzielę ruchomy bufet na samochodzie?

Proponujemy rozpatrzyć tę sprawę i znaleźć jakieś rozwiązanie, bo w upalne dni — brak napojów chłodzących staje się w Spale niezwykle męczący.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 13 lipca 1930 r.

POLICJA NIE POZWALA PRACOWAĆ

Jak już gazety podawały przed kilku dniami — bezrobotni łódzcy, doprowadzeni do rozpaczy — ruszyli do „samowolnej pracy“ na Polesiu Konstantynowskim, postanawiając pracować codziennie, by zmusić magistrat do wypłacania zarobków, względnie zasiłków.

Obecnie Polesie Konstantynowskie, jak również inne odcinki robót publicznych, **obsadzone zostały silnymi oddziałami policji, która nie dopuszcza bezrobotnych do pracy.**

W wielu punktach miasta doszło do starć z policją, która odbiera bezrobotnym szpadle i kilofy, nie pozwalając pracować.

AWANTURY NA KONGRESIE SPIRYTYSTÓW

W Londynie zakończył się kongres brytyjskich stowarzyszeń spirytystycznych, w którym brało udział wielu delegatów z dominiów. Kongres zakończył się szeregiem awantur, spowodowanych wzajemnym demaskowaniem się różnych mediów — specjalistów od wywoływania duchów i urządzania „cudownych seansów“.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI

Pozostająca od dłuższego czasu bez engagement artystka Stefania I. zamieszkała w Grand Hotelu — popełniła samobójstwo, wypijając większą dozę esencji octowej. Po kilkugodzinnej męczarni desperatka zmarła. (Rep.).

ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU

Przy ul. 11 Listopada 90 zasłabł z głodu 81-letni Antoni Matuszczak.

* * *

Przy ul. Marysińskiej 13 zasłabł z głodu starzec nieznanego nazwiska.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ

18 letnia Helena Pawlakówna, służąca w domu przy ul. Wólczańskiej 43 popełniła samobójstwo wypijając większą dozę nieznanej trucizny, oraz odkręcając kurki od gazu.

SENSACYJKI SPORTOWE

„Republika“ podaje szereg wiadomości sportowych pod następującymi tytułami.

„Słabi biją mocnych“. „Liczne niespodzianki na froncie ligowym“. „Sensacyjna porażka Wisły“. „Legia na drugim miejscu w tabeli“.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, dnia 13 lipca 1950 roku, o godz. 19, opera „Cyganeria“, G. Puccini'ego.

W piątek, dnia 14. VII. 1950 r. o godz. 19, opera komiczna „Cyrulik Sewilski“, G. Rossini'ego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa“

TEATR LETNI „OSA“ (Piotrkowska 94. tel. 272-70)

— Dziś przedstawienie sprzedane — bilety wolnego wejścia nie ważne.

TEATR „ARLEKIN“ (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO“ (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI w sali przy ul. Jaracza 2, tel. 217-49

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Wołga, Wołga“ godz. 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka“ — godz. 16, 18.30, 21.

BAJKA — „Muzyka i miłość“ godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 27-50 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Wesoły sublokator“ godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Nieodrodna córka — godz. 18, 20.

POLONIA — „Oni mają Ojczyznę“ godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Elwira Madigan“, godz. 17.30, 20

ROBOTNIK — „Podróże Guliwera“ godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty referenta Trziszki“, godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Miłość na lekarstwo — godz. 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Młodzi marynarze“, godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Siódma zasłona — godz. 18, 20.

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłopotliwe alibi“ — godz. 15.30, 18, 20.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Przybrana córka“ — godz. 15.30, 18, 20.30.

WISŁA — „Maaret“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Oni mają Ojczyznę“, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S.O.S.“ — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Wyspa szczęścia“, godz. 18, 20

Mistrzostwa strzeleckie Polski

W dniach 22 — 31 lipca odbędą się w Szczecinie Narodowe Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Polski.

W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy wszystkich niemal pionów z całej Polski. Przed zawodami zorganizowany będzie obóz kondycyjny dla najlepszych strzelców polskich.

Kolarstwo w ČSR

Machek mistrzem i rekordzistą Czechosłowacji

PRAGA. — W Pradze odbyły sie kolarskie mistrzostwa Czechosłowacji na torze w sprincie, które zgromadziły na starcie 19 kolarzy.

Mistrzostwo Czechosłowacji zdobył znany w Łodzi Machek, już po raz drugi z rzędu ustanawiając w biegu finałowym nowy rekord Czechosłowacji na 200 m. w czasie 12 sekund.

Doskonały czas Czechosłowaka stawia go dziś w rzędzie najlepszych sprinterów amatorów świata.

RADIO

Program na dzień 13 lipca, 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 13,10 (Ł) Reportaż dla wsi pt. „Już żniwa“. 13.30 Koncert. 14,00 „Kronika Czechosłowacka“. 14,20 (Ł) Koncert solistów. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.55 Skrzynka Banku PKO „Eksport“. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 (Ł) „ZMP w Wilkowicach o akcji żniwnej“. 17.00 Zespoły wokalne. 17,35 „Porozmawiajmy“, 17.40 Koncert Krakowskiej Kapeli Ludowej i Chóru. 18.05 „Odpowiedzi fali 49“. 18,15 (Ł) Audycja pt. „Od naszych korespondentów“. 18,25 (Ł) „Rozmawiamy z włókniarzami innych państw“. 18.45 Utwory kompozytorów hiszpańskich — gra Carlos Rivero. 19.15 „Trzy spotkania“ — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21,15 Audycja dla wsi. 22.00 „Syn ludu“ — fragment książki M. Thorez'a. 22,20 (Ł) „Mówimy o sporcie“. 22,30 (Ł) „Zaprasza my do tańca“. 22,50 (Ł) „Co warto przeczytać“ — omów. książki F. Mehringa „Karol Marks — historia jego życia“. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Muzyka taneczna.

ZE SPORTU

Z nich wyrosną lepsi sportowcy

Na marginesie jednego, niecodziennego spotkania na torze helenowskim

Podczas ostatniego wyścigu parami, zorganizowanego przez ŁKS Włókniarz na torze helenowskim, a raczej na środku boiska, wewnątrz toru, siedziało sobie 6 młodych chłopców w kolarskich koszulkach w biało-zieloną szachownicę. Ustawione w kozły rowery nosiły jeszcze na sobie ślady dalekiej drogi, ale twarze chłopców jaśniały świeżością, zdrowiem i tą radością, którą daje kultura fizyczna i sport każdemu ich miłośnikowi.

KIERUNEK — ŁÓDŹ!

Pod wieczór, dnia 8 lipca (w sobotę) tych 6 zuchów, zamieszkujących stale w Legnicy na Dolnym Śląsku, wsiadło na swe stalowe i bynajmniej nie pierwszorzędne rumaki i puściło się w daleką drogę ku nieznanej Łodzi, Łodzi, o której już wiele słyszeli i czytali, ale jej jeszcze nie widzieli na własne oczy.

PODRÓŻ BYŁA DŁUGA, ALE PEŁNA UROKU

Drogę mieli długą, ale była ona pełna uroku i dostarczyła chłopcom wielu wrażeń, o których chętnie opowiadać będą kiedyś swym towarzyszom podczas długich, zimowych wieczorów świetlicowych i zachęcą być może wielu z nich do pójścia w ich ślady, powiększając grono miłośników kolarstwa turystycznego.

SPRZĘTU NIKT IM NIE DAWAŁ

Ale przejdźmy do naszych zuchów. Szesnastoletni Witek Engler, siedemnastoletni Józef Jagoda, siedemnastoletni Paweł Kiziński, szesnastoletni Jurek Chwaja, szesnastoletni Eligiusz Grabowski oraz siedemnastoletni Lech Górny przez całą zimę zaoszczędzali sobie pieniądze na kupno rowerów, marząc o karierze kolarskiej, o laurach takich matadorów naszej szosy jak: Wójcik, Wrzesiński, Gabrych czy Pietraszewski. Aż wreszcie spełniły się ich marzenia. Skompletowali sobie wszystkie części, zmontowali sobie własne maszyny i rozpoczęli karierę kolarską.

SUKCESY PRZYJDĄ PÓŹNIEJ

— Już kilka razy — mówią nam chłopcy z Legnicy — próbowaliśmy swych sił w wyścigach szosowych. Ale na razie wielkich sukcesów nie mamy, przyjdą jednak one później — dodają z wielką pewnością siebie, w co zresztą i my głęboko wierzymy, bo na sukcesy można liczyć tylko wtedy, gdy sport uprawia się dla sportu i dla zdrowia, a nie dla korzyści materialnych, jak to, niestety, weszło w życie u większości naszych czołowych zawodników.

280 KM. JEDNYM TCHEM

Wycieczka z Legnicy do Łodzi (około 280 km.) była najdłuższą, jaką odbyli ci młodzi entuzjaści sportu kolarskiego. Łódź uczyniła na nich duże wrażenie, ale najbardziej byli zachwyceni wyścigiem, gdyż po raz pierwszy widzieli tor i zawody torowe.

— Jak wrócimy do Legnicy, będziemy mieli o czym opowiadać — mówią chłopcy — i ze zdwojonym zapałem weźmiemy się do kolarstwa, aby w przyszłości bez wstydu móc startować w Łodzi na tym samym torze.

Z NICH WYROSNĄ PRZYSZLI MISTRZOWIE POLSKI

Może za rok, za dwa nazwisko któregoś z tych chłopców stanie się sławne w całej Polsce, bo przecież kadry naszych młodych sportowców rosną. Trzeba je tylko otaczać opieką i troszczyć się o nie bardziej, niż o kadry naszych starych i najczęściej zdeprawowanych już „asów“, z których i tak już wielkiej pociechy nie będziemy mieli.

O tym nie zapomni chyba „Włókniarz“ legnicki, do którego ci chłopcy należą, ani też zrzeszenie, które tak troskliwie zaopiekowało się młodymi kolarzami w Łodzi.

Sportowcy radzieccy podpisują „Apel Pokoju“



Pod Apelem Sztokholmskim wraz z całym społeczeństwem radzieckim kładą swe podpisy i sportowcy radzieccy. Na zdjęciu składają swe podpisy sportowcy Kijowa: Marenko, Szabliński i Kołomoł. Stoją za nimi: Kuzan, Piatakowa, Nazarenko, Kamzołow i Zajcew.

O wejście do II ligi

Czy „Kolejarz“ łódzki pokona po raz trzeci „Gwardię“ warszawską?

W nadchodzącą niedzielę stolica będzie świadkiem spotkania o wejście do drugiej ligi pomiędzy tamtejszą „Gwardią“ a łódzkim „Kolejarzem“. Kierownictwo mistrza okręgu łódzkiego jest dobrej myśli, to samo można powiedzieć o zawodnikach. W roku 1947 również o wejście do ligi drużyny te już ze sobą spotkały się i to dwukrotnie. W Łodzi Kolejarz zdecydowanie pokonał warszawski zespół 9:1, a w stolicy w nieco mniejszym stosunku, jednak też uzyskał zwycięstwo 5:2. Możliwe, że i tym razem wygrają łodzianie. Trzeba jednak pamiętać, że „Gwardia“ obecnie stanowi wyrównany zespół bez słabych punktów o dobrym ataku z byłym łódzkim piłkarzem Widzewa — Cichockim na czele. „Gwardia“ niewątpliwie będzie chciała się zrewanżować za poniesione klęski z jednej strony, a z drugiej strony przez zdobycie dwóch punktów zapewnić sobie pierwsze miejsce w tabeli grupy drugiej. W Olsztynie tamtejszy „Kolejarz“ powinien wygrać ze swoim imiennikiem z Siedlec.

Wiadomości na ucho..

Wójcik, szosowy mistrz Polski oraz mistrz Polski w biegu na 4 km. na torze jeszcze przed zdobyciem tego ostatniego mistrzostwa, zapowiedział, że zrywa ostatecznie z szosą i poświęci się wyłącznie jeździe na torze, gdzie jak twierdzi uzyska lepsze wyniki...

Ano, zobaczymy!

Liga ale... żużlowa

Po ostatnich zawodach o mistrzostwo pierwszej ligi żużlowej, tabela przedstawia się następująco:

Unia (Leszno)	3	137
Stal (Ostrów)	3	136
Budowlani (Rybnik)	3	122
Związkowiec (Warszawa)	3	106
Unia (Grudziądz)	3	103
Ogniwo (Łódź)	3	95
Kolejarz (Rawicz)	2	75
Ogniwo (Warszawa)	2	67
Ogniwo (Bytom)	2	60

Członkowie sekcji strzeleckich na stanowiska!

W dniach 15 i 16 lipca br. godzina 14.30 (sobota) i od godziny 8 — 19 (niedziela) odbędą się strzelania z broni małokalibrowej o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego. Strzelania odbędą się na strzelnicach:

1) Pow. Org. „Służba Polsce“ Łódź Szosa Rokicińska 27,

2) Stadion Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz“ Łódź Armii Czerwonej (Stadion Wimy).

Udział w zawodach mogą brać zawodnicy, którzy posiadają conajmniej II Kl. Odznaki Strzeleckiej. Na gospodarza zawodów wyznacza się Sekcję Strzelecką ZS ŁKS Włókniarz w Łodzi. Na kierownika zawodów powołuje się ob. płk. Borowego z ŁKS Włókniarz — na zastępcę ob. Filipczaka Henryka z ZS Spójnia Łódź.

Zgłoszenia wraz z wpisowym zł. 100 od zawodnika należy nadsyłać do Zarządu Okręgowego PZSS w Łodzi ul. Narutowicza 18, tel. 219-55 od godziny 17 do 20 do dnia 13 lipca br.

Nasi korespondenci piszą...

I znów remis!

W drugiej połowie kwietnia br., Koło Sportowe 376 zaprosiło do siebie drużynę Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego, celem rozegrania towarzyskiego meczu — piłki nożnej.

Mecz ten przyniósł wynik 2:2. Obecnie C. H. P. O., zaproponowała nam rewanż wynikiem czego, doszło do spotkania między obydwu drużynami w dniu 11 bm.

Mecz rozegrano na boisku „Ogniska“ (ul. Tylna) o godz. 17. W pierwszej połowie gospodarze pokazali dobrą kondycję, pewne podania, mocne i celne strzały. Zrodziło to przekonanie, że Odzieżowcy definitywnie odniosą zwycięstwo. Ale tak było tylko w pierwszej połowie.

Druga połowa natomiast przybrała całkiem inny obrót. Drużyna nasza się rozruszała. W dziesiątej minucie Gajewski oddał silny strzał z kornera i padła pierwsza bramka. Nasi z kolei przeszli do ofensywy. Przeciwnik usilnie starał się odzyskać utraconą przewagę, lecz nie potrafił tego umiejętnie przeprowadzić stwarzając dzięki temu lukę na polu bramkowym, którą Gajewski nie omieszkał wykorzystać i wprost z podania lewej pomocy, strzelił następnego goala.

W wyniku dalszej gry, Gajewski znów uzyskał punkt dla swej drużyny, strzelając z pola karnego — trzeciego goala. Jednak i tym razem nie mieliśmy szczęścia... W ostatniej minucie Odzieżowcy... wyrównali i wynik ostateczny spotkania pozostał znów remisowy 3:3.

Józef Filipczak
korespondent „Głosu Robotniczego“

Mistrzostwa motocyklowe ZSRR

MOSKWA. — W Tallinie odbyły się mistrzostwa motocyklowe Związku Radzieckiego w konkurencji męskiej i żeńskiej. Wyścigi odbyły się na dystansie 202,38 km.

W kat. do 125 ccm tytuł mistrzowski zdobył Wrzecionko Moskwa, uzyskując średnią szybkość 90,19 km. godz. W konkurencji kobiet w tej samej kategorii zwyciężyła Minejewa Moskwa.

Wysoką klasę zademonstrowali zawodnicy w kategorii maszyn ponad 600 ccm z przyczepką. Zwycięzca — Kułakow osiągnął średnią szybkość 95,72 km. — godz.

Koło sportowe przy ZPB im. Dzierżyńskiego dobrze uczci Święto Odrodzenia

W dniu 7. 7. b. r. odbyło się zebranie zarządu koła, zwołane z okazji zbliżającego się święta PKWN. Na zebraniu uchwalono wniosek, aby w ramach czynu na dzień 22 lipca, wybudować strzelnicę, na boisku własnym przy ul. Wólczańskiej 248. Postanowiono również wybudować skocznię lekkoatletyczną. W ramach imprez sportowych na dzień 22 lipca odbędzie się „I Krok Strzelecki“. Ponadto koło nasze organizuje zawody gier sportowych oraz piłki nożnej. Chętnych do brania udziału w zawodach prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na piśmie, pod adresem: ob. Zdziechowski Władysław, Piotrkowska 293-5 (Biuro — Wypłat).

Korespondent koła sportowego
Dolaciński W.

Dzielnicowe Rady Narodowe już trenowały przed sobotnim spotkaniem

Trening 2 drużyn Dzielnicowych Rad Narodowych Południe — Północ *jaki odbył się w dniu 7. 7. 50 r. wypadł* bardzo dobrze. Obie drużyny grały w pełnym składzie. Gra toczyła się po 45 minut, w 1 połowie wynik 2 do 0 na korzyść Śródmieścia, w II połowie po zaciętej lecz ambitnej grze padły dalsze 2 bramki na korzyść Śródmieścia.

Drużyna Północy miała wiele okazji podbramkowych, lecz nie było wykończenia, ani strzelca, dopiero w ostatniej minucie drużyna Północy zdobyła 1 bramkę z pola karnego.

Trening został zakończony z wynikiem 4:1 na korzyść Śródmieścia. Nie należy wątpić, iż na meczu drużyna Północy pokaże lepszą grę i wynik będzie inny. Mecz odbędzie się w dniu 15. 7. 1950 r. o godzinie 16 na boisku „Zjednoczonych“.

Ograniczenie liczby uczestników w Pucharze Davisa

LONDYN. Na dorocznym zebraniu Komitetu Organizacyjnego zawodów o Puchar Davisa, w którym brali udział przedstawiciele 25 państw, postanowiono ograniczyć liczbę uczestników w strefie europejskiej do 24 krajów, w tym najwyżej 4 spoza Europy.

Krwawi głupcy

Na łamach czasopisma „LITERATURNAJA GAZETA“ ukazał się artykuł Konstantego Simonowa, zatytułowany „Krwawi głupcy“. W artykule czytamy m. in.:

— Dnia 27 VI 1950 r. o 10 wieczór, według czasu nowojorskiego w miejscowości Lake-Success, w pobliżu Nowego Jorku, odbyła się sesja Rady Bezpieczeństwa, w toku której sześciu niezbyt godnych czci gentlemanów powzięło nie tyle historyczną, ile histeryczną i krwawą uchwałę o dokonaniu napaści zbrojnej na naród koreański, uchwałę, która — ich zdaniem — trwale zapisze ich nazwiska na kartach historii.

Imperialiści amerykańscy wykorzystali Radę Bezpieczeństwa, jako narzędzie do podpalenia gmachu pokoju. Sześciu panów, którzy oddali głosy pod dyktando USA, stanowią najbardziej kompletną kolekcję durniów, gotowych wprząc się bez szemrania do rydwanu polityki USA.

Niedościgniony wzór dla tych durniów stanowi równie kompletna kolekcja durniów, którą tworzą czołowi działacze polityczni USA. W kolekcji tej poczesne miejsce zajmuje pan Warren Austin.

Nie wystarczy scharakteryzować p. Warrena Austina oraz sekundującego mu Ernesta Grossa, jako niebezpiecznych głupców nagminnie rozpowszechnionego obecnie w Ameryce typu państwowo - gangsterskiego. Twierdzenie to nie mija się oczywiście z prawdą, ale byłoby niesprawiedliwe wobec p. Austina, gdybyśmy ograniczyli się do tej ogólnikowej charakterystyki.

Durnie posiadają specyficzne cechy indywidualne; indywidualność p. Austina polega na tym, że jest on durniem (napuszonym), o obfitej i kwiecistej wymowie. Tego rodzaju indywiduum nie krzyknie ci po prostu: „pieniądze, albo życie“, ale, z wycelowaną na ciebie lufą rewolweru, nie omieszka wygłosić długiej tyrady na temat „prawdziwego“ postępu i „prawdziwej“ demokracji, których logiczną konsekwencją jest fakt, że indywiduum jest posiadaczem rewolweru, podczas, gdy jego rozmówca ma puste, a przy tym podniesione do góry — ręce. Gdy sakiewka z pieniędzmi znajdzie się w kieszeni napastnika, palnie znów okolicznościową mówkę, oczywiście na temat postępu i demokracji. W razie stawiania oporu nie zawaha się z zimną krwią zamordować. Ale znów nie zapomni wygłosić mowy żałobnej, oczywiście... na temat postępu i demokracji.

Oczywiście Amerykanie mogliby doskonale wykorzystać zdolności p. Austina u siebie w Kongresie, gdzie byłby wprost niedoceniony w wypadkach, kiedy należy przeciągać posiedzenie w nieskończoność.

Mimo to jednak zawahali się, nie odważyli się na takie ryzyko i wysłali Austina do ONZ. Niechaj tam mają z nim kłopot! Tym bardziej, że ostatnio Amerykanie mają w tej organizacji zupełną swobodę działań i nikt nie przeszkadza im gadać tyle, ile im się podoba.

Charakteryzując haniebne stanowisko, zajęte przez poszczególnych członków Rady Bezpieczeństwa, autor pisze:

— „Spojrzawszy surowo w wystraszone i służalcze oczy swych młodszych kompanów w dziele krwawej napaści na naród koreański i wyczytawszy w tych oczach zgodę na wszystkie zamierzenia Ameryki, Austin ze zmrużonymi powiekami cedzi powoli, rozkoszując się własnym głosem:

— „Nie będzie z naszej strony zuchwałym marzeniem, gdy oświadczymy, że świtający nowy dzień w dziele współpracy międzynarodowej zajaśniał nad plejadą krajów, wśród których inicjatywa nasza znalazła tak szlachetny oddźwięk...“.

Na miasta koreańskie spadają amerykańskie bomby.

Matka koreańska przyciska do piersi rozszarpane ciałko dziecka.

A krwawy dureń Austin przemawia...

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa“

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D 1-10590